KULTURA, NAUKA, LITERATURA

Anna Diniejko

O POLSKO-KOREAŃSKICH KONTAKTACH NAUKOWYCH, KULTURALNYCH I LITERACKICH

Chociaż Polska i Korea to kraje znacznie oddalone od siebie geograficznie i znajdujące się w odrębnych kręgach kulturowych, łączy je podobna sytuacja geopolityczna. *Koreańczycy postrzegają swój kraj jako krewetkę zgniataną przez dwa wieloryby: Chiny i Japonię. Polska z kolei leży pomiędzy dwoma kołami młyńskimi: Rosją i Niemcami*¹. Można przypuszczać, że geopolityka wywarła wpływ na wzrost zainteresowania Polską w Korei i Koreą w Polsce. Oczywiście, podstawowym źródłem tego wzajemnego zainteresowania jest potencjał gospodarczy obu krajów. W ostatnim półwieczu Korea Południowa osiągnęła bezprecedensowy sukces gospodarczy i dokonała skoku cywilizacyjnego, awansując do grona najbardziej rozwiniętych i zaawansowanych technologicznie państw świata. Polska, po transformacji ustrojowej, weszła na drogę demokracji i gospodarki rynkowej i potrzebowała nowych partnerów handlowych.

W latach 90. ubiegłego wieku nastąpił zwrot w polityce zagranicznej Polski wobec obu państw koreańskich. W 1989 r. Polska nawiązała stosunki dyplomatyczne z Republiką Korei, z jednoczesnym otwarciem ambasady w Warszawie 27 listopada. Otwarcie ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Seulu nastąpiło 17 stycznia 1990 r. Od tego czasu stosunki między oboma krajami znacznie się zacieśniły. Dzięki licznym publikacjom prasowym i popularnonaukowym oraz programom telewizyjnym, a także Internetowi wzrosła w Polsce wiedza o Korei. Dotyczy ona przede wszystkim kwestii politycznych i gospodarczych. Wprawdzie kultura ko-

¹ Józef Włodarski, Kamil Zeidler, Marcei Burdelski, *Słowo wstępne*, [w:] J. Włodarski, K. Zeidler, M. Burdelski (red.), *Korea w oczach Polaków. Państwo – społeczeństwo – kultura*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2012, s. 11.

reańska, a szczególnie jej odmiana popularna, staje się lepiej znana w Polsce i nawet zyskuje coraz liczniejszą rzeszę sympatyków, szersza publiczność niewiele wie o polsko-koreańskich kontaktach naukowych, kulturalnych i literackich. Niniejsze opracowanie przedstawia w syntetycznym skrócie ich ponadstuletnią historię.

Pierwsi polscy badacze w Korei

Pierwszymi Polakami, którzy zetknęli się z Koreańczykami osiadłymi na rosyjskim Dalekim Wschodzie, byli katorżnicy i zesłańcy, a także żołnierze wcieleni do carskiego wojska w drugiej połowie XIX w. Wielu Polaków zamieszkało, zwłaszcza po rewolucji bolszewickiej, w chińskim Harbinie, w którym żyła także znacząca mniejszość koreańska. Wiedza o egzotycznej Korei, jej mieszkańcach, religii i obyczajach była na ziemiach polskich jednak niewielka.

Pierwszym Polakiem, który postawił stopę na koreańskiej ziemi i udokumentował swój pobyt, był prawdopodobnie Jan Kalinowski (1860–1941), wybitny podróżnik, myśliwy i zoolog, towarzysz wypraw Benedykta Dybowskiego (1833–1930), słynnego badacza Dalekiego Wschodu i Kamczatki. Dybowski zabrał ze sobą Kalinowskiego w charakterze strzelca i preparatora zbiorów biologicznych. Podczas wspólnego pobytu badawczego na Kamczatce i Wyspach Komandorskich Kalinowski zdobył wielkie zaufanie Dybowskiego, który zezwolił mu na samodzielne prowadzenie badań. Kalinowski udał się do Władywostoku w celu odebrania kolekcji zoologicznych z południowozachodniej granicy Kraju Ussuryjskiego, a następnie pojechał do Korei, która była zupełnie niezbadana pod względem zoologicznym. W latach 1885–1888 badacz przebywał w Korei, gdzie poszukiwał rzadkich gatunków fauny koreańskiej dla muzeum Branickich. Obecnie zbiory te znajdują się w Muzeum i Instytucie Zoologii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie.

Kalinowski spędził większość czasu, zbierając okazy fauny na południu, w rejonie Seulu, ale odbył także trzy wyprawy do północnej części kraju. Na początku 1887 r. w rejonie miejscowości Wõnsan i Sangnyõng-ni (dzisiejsza Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna) prowadził badania i pozyskiwał okazy fauny do swojej kolekcji. Następnie powrócił do Seulu i w marcu 1888 r. udał się w drogę powrotną do Władywostoku².

„Wszechświat” – wówczas tygodnik popularny wydawany w Warszawie, poświęcony naukom przyrodniczym – w numerze 42. z 1887 r. zamieścił długi artykuł o działalności Jana Kalinowskiego w Korei. Jego autor Władysław Taczanowski

² Jiří Mlíkovský, *First Historical Records of Birds from North Korea: The Kalinowski Collection of 1887–1888*, „Journal of the National Museum (Prague). Natural History Series” 2011, t. 180 (1), nr 1–8.

(1819–1890), wybitny ornitolog, pisał z uznaniem o dokonaniach polskiego badacza. Kalinowski przesłał z Korei do muzeum Branickich 107 gatunków ptaków, kilka gatunków ssaków i wiele gatunków owadów. Listy Kalinowskiego z wyprawy zostały opublikowane w 1887 r. we „Wszechświecie”. Z jednego z nich dowiadujemy się, że Korea jawiła się mu jako dość niebezpieczny i nieprzychylny kraj:

[...] eksploracja tego kraju jest nadzwyczaj trudna i niebezpieczna, ludność bowiem miejscowa jest nieokrzescana, nieprzyjazna, leniwa, bardzo uboga, skłonna do kradzieży i rozbojów, kraj bez dróg i środków podróżowania, pod względem przyrody bardzo słabo uposażony³.

Wynikało to z faktu, że ludność wiejska była bardzo zacofana i wyzyskiwana przez rodzimą biurokrację, cierpiała głód i brakowało jej motywacji do pracy oraz kontaktów z obcymi.

Należy również wspomnieć o profesorze Władysławie Kotwiczu (1872–1944), językoznawcy i orientaliście, pierwszym przewodniczącym Polskiego Towarzystwa Orientalistycznego, który zyskał szeroki rozgłos po opublikowaniu w 1900 r. dzieła *Opisanie Korei* (wydanego przez Ministerstwo Finansów Rosji) uchodzącego w tamtym czasie za najlepsze kompendium wiedzy o Korei⁴. Od 1927 r. Kotwicz był również redaktorem naczelnym „Rocznika Orientalistycznego”.

Wacław Sieroszewski (1858–1945) – „Sirko”, jak nazywali go Jakuci – działacz niepodległościowy o niezwyklej biografii, popularny pisarz, podróżnik i etnograf Dalekiego Wschodu, był najbardziej znanym Polakiem, który odbył wyprawę badawczą do Korei w 1903 r. w drodze powrotnej z Japonii i opublikował kilka książek o tym wówczas mało znanym kraju. W książce *Korea – klucz Dalekiego Wschodu* (1905) zamieszcza malowniczy obraz „pustelniczego królestwa”:

Korea, cudny kraj! Żyzność ziemi niesłychana, urodzaje egipskie! Potoki taniego, koreańskiego ryżu zalewają nawet ryżową Japonię. Tam rosną nieprzejrane lasy drogocennych drzew: cedry, cyprysy, jesiony, korkowe dęby... Nieprzebrane bogactwa mineralne czekają niecierpliwie dzielnej ręki Europejczyka... Złota, żelaza i miedzi w bród... A jest i węgiel i marmur... Ptactwa roje: bażanty, kaczki, gęsi i łabędzie latają nad jasnymi polami: stada jeleni, antylop, kóz i dzików brodzą w górach. Jest to raj myśliwców! Gaje mirtowe rzucają swe cienie na ukwiecone łąki, a wszystko kąpie się w słonecznym, łagodnym powietrzu i ciepłych błękitnych morzach...

³ Władysław Taczanowski, *Wiadomość o działalności p. Jana Kalinowskiego w Korei*, „Wszechświat: Tygodnik popularny, poświęcony naukom przyrodniczym” 1887, nr 42, t. 6, Warszawa, s. 666.

⁴ M. Burdelski, *Stosunki Polski z obydwojoma państwami koreańskimi – wczoraj – dziś – jutro*, [w:] J. Włodarski, K. Zeidler, M. Burdelski (red.), *Korea w oczach Polaków...*, s. 275.

Potulna ludność chętnie płaci podatki, czci władzę i pracuje napół darmo – z przyzwyczajenia i dla przyjemności...⁵.

Wbrew temu wyidealizowanemu i barwnemu opisowi „Kraju Cichego Poranka” Korea na początku XX stulecia była ogromnie zacofana i pogrążona w konfliktach wewnętrznych. Sieroszewski miał okazję zaobserwować powolny proces utraty suwerenności państwa koreańskiego. W powieści *Ol-soni Kisań* z 1906 r., powstałej w więzieniu na Pawiaku, przybliży polskiemu czytelnikowi nieudany przewrót w 1884 r., zmierzający do zdobycia władzy przez projapońską Partię Reform, której celem była modernizacja państwa koreańskiego na wzór Japonii i przy jej pomocy. Autor z wielkim kunsztem maluje obraz epoki, panoramę społeczeństwa oraz przemiany społeczne zachodzące pod koniec XIX w. w Korei. Wiele lat później, w 1927 r., tak wypowiedział się ponownie na temat tragicznego losu Korei: *O Koreo, o kraino Cichego Poranku, jakże bardzo los twój podobny do niedawnych losów mojej ojczyzny!!!⁶*. Książki Sieroszewskiego, które zawierały szczegółowe, choć dość subiektywne opisy codziennego życia Koreańczyków, zostały przetłumaczone na języki europejskie i cieszyły się dużą popularnością, gdyż przybliżyły Europie niemal nieznaną i egzotyczną Koreę. *W ogóle – jak napisał Kazimierz Czachowski w 1947 r. – jest Sieroszewski właściwym inicjatorem polskiej literatury egzotycznej, twórcą jej stylu⁷*.

Pierwsi Koreańczycy w Polsce

Nie wiemy dokładnie, kiedy pierwsi Koreańczycy znaleźli się na ziemiach polskich. Brakuje na ten temat wiarygodnych wzmianek. Estera Czoj (Choi Sung Eun), profesor na Wydziale Studiów Polskich Uniwersytetu Studiów Zagranicznych Hankuk pod Seulem i tłumaczka literatury polskiej na język koreański, podaje, że w tym samym czasie, kiedy Wacław Sieroszewski podróżował po Dalekim Wschodzie, koreański pisarz Kim Duk Ryun przybył do Warszawy. Był on tłumaczem języka chińskiego, który towarzyszył ambasadorowi Chin podczas podróży do Rosji na koronację cara Mikołaja II. Miał wtedy okazję zwiedzić kilka krajów

⁵ Wacław Sieroszewski, *Korea – klucz Dalekiego Wschodu*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1960, s. 5.

⁶ Choi Sung Eun, *Korea – Polska Wschodu: Koreańsko-polskie paralele historyczne i literackie jako kluczowe hasło w nauczaniu literatury polskiej w Korei*, [w:] Ryszard Nycz, Władysław Miodunka, Tomasz Kunz (red.), *Polonistyka bez granic*, t. 1: *Wiedza o literaturze i kulturze*, Universitas, Kraków 2010, s. 132.

⁷ Kazimierz Czachowski, *Wacław Sieroszewski: życie i twórczość*, Wydawnictwo Poligrafika, Warszawa 1947, s. 156.

europiejskich, w tym Polskę, której poświęcił wiersz *Na Starym Mieście w Polsce*, pochodzący z tomiku poezji zatytułowanego *Deklamacja pisma wędrującego po świecie*. Oto jego treść w przekładzie Estery Czój:

Na Starym Mieście w Polsce

*Kiedyś był kraj pod nazwą Polska,
teraz jest jednym z grodów Rosji.
Zamek królewski jeszcze pozostał bez zmian,
Wieczorem zawsze słychać dzwonu dźwięk.
W tej ziemi, gdzie było pełno śpiewu i tańców,
teraz tylko przekwitający kwiat jest tak samotnie czerwony.
Na swojej utraconej ziemi do uprawy zbóż,
ludzie płaczą nawet, kiedy zawieje wiosenny wiatr.*

W opinii tłumaczki jest to *pierwsza wzmianka o kraju nadwiślańskim w literaturze koreańskiej*⁸.

W latach 1910–1945 Korea była częścią imperium japońskiego i etnicznych Koreańczyków uznawano za obywateli japońskich. Dlatego też nielicznych Koreańczyków, którzy przybywali do międzywojennej Polski wraz z przedstawicielami rodziny cesarskiej, traktowano jako obywateli Japonii. Jednym z nich był niejaki Yu Dong-ju, dentysta narodowości koreańskiej pracujący w ambasadzie Japonii w Warszawie w latach 30. ubiegłego wieku. Jest rzeczą interesującą, że pan Yu przeżył okupację niemiecką w Warszawie i po wojnie został pierwszym nauczycielem języka koreańskiego w Polsce. Lekcje koreańskiego pobierała u niego między innymi późniejsza współtwórczyni studiów koreanistycznych w Polsce doktor Halina Ogarek-Czój⁹.

W okresie wojny koreańskiej i bezpośrednio po jej zakończeniu Polska przyjęła koreańskie sieroty w ramach pomocy humanitarnej. Pierwsza grupa 200 małych Koreańczyków wraz z opiekunami mieszkała od listopada 1951 r. w domach dziecka najpierw w Gołotczyźnie koło Ciechanowa, a od pierwszej połowy 1953 r. w Świdrze pod Otwockiem. W 1953 r. do Polski przyjechała pociągiem z Korei przez ZSRR grupa tysiąca dzieci koreańskich, które umieszczono w Państwowym Ośrodku Wychowawczym w Płakowicach koło Lwówka Śląskiego i w Szklarskiej Porębie¹⁰. Sieroty koreańskie były bardzo wymęczone długą podróżą, ale

⁸ Ibidem.

⁹ Christoph Janasiak, „폴란드 바르샤바대 한국학의 어제와 오늘: 오랜 어려움 속에서도 이어져 온 한국학 연구열”. 한국국제교류재단 소식지 2003, nr 11 (4), <http://newsletter.kf.or.kr/korean/contents.asp?vol=39&lang=Korean&no=427> [dostęp 23 sierpnia 2013].

¹⁰ Łukasz Sołtysik, *North Korean Children and Youth in Lower Silesia and Masovia in 1951–1959*, Narodowy Program Rozwoju Humanistyki, Wrocławskie Towarzystwo Miłośników Historii,

nieprawdopodobnie zdyscyplinowane. Wiele dzieci chorowało na grzybicę, robaczycę i malarię. W ciągu kilku miesięcy polskim lekarzom i pielęgniarkom udało się przywrócić im zdrowie.

W 1956 r. Dom Dziecka w Świdrze odwiedził przywódca Korei Północnej Kim Ir Sen, który składał oficjalną wizytę w Polsce i w innych krajach socjalistycznych. W placówce tej w latach 1951–1959 przebywało około 600 koreańskich sierot wojennych. Po czterech latach, na początku 1955 r., starsze dzieci wyjechały do różnych szkół i techników w Polsce. Jednocześnie na polskie uczelnie przybyło kilkuset Koreańczyków z Północy. W 1959 r. rząd w Pjongjangu podjął decyzję o powrocie wszystkich koreańskich wychowanków, a także stopniowo zmniejszał liczbę studentów północnokoreańskich studiujących na polskich uczelniach. Nieznany jest los większości koreańskich sierot po powrocie do ojczyzny. Wiadomo tylko, że kilkoro absolwentów polskich szkół i uczelni, po powrocie do kraju, pracowało w dyplomacji, byli tłumaczami polskich dyplomatów, lekarzy i inżynierów, ale nie wszystkim los dał taką szansę.

Koreańskie sieroty w Polsce stały się bohaterami powieści Mariana Brandysa *Dom odzyskanego dzieciństwa* (1953) i Mariana Bielickiego *Grupa Słowika* (1954). Szczególne miejsce wśród powieści młodzieżowych zajmuje *Mały łącznik Kim E-cho* (1951), ponieważ jej autorka Weronika Tropaczyńska-Ogarkowa była matką doktor Haliny Ogarek-Czój, badaczki i popularyzatorki wiedzy o Korei. Z okazji 60. rocznicy przyjazdu do Polski koreańskich sierot w prasie ukazało się wiele artykułów wspomnieniowych¹¹.

Kontakty naukowe i kulturalne po odzyskaniu niepodległości przez Koreę

Kontakty naukowe i kulturalne między Polską a Koreą utrzymują się od lat 50. ubiegłego wieku. Aż do 1989 r. ograniczały się one do Korei Północnej, ponieważ Polska, podobnie jak inne kraje obozu socjalistycznego, nie nawiązała stosunków dyplomatycznych z Koreą Południową. Rok 1989 jest ważną cezurą w relacjach Polski z dwoma państwami koreańskimi, zostały bowiem wówczas nawiązane długo oczekiwane stosunki dyplomatyczne z Republiką Korei, co umożliwiło rozwijanie owocnej współpracy gospodarczej w ramach partnerstwa strategicznego obu krajów.

Należy też zauważyć, że po latach stagnacji w relacjach z Koreą Północną ostatnio pojawiają się możliwości nawiązywania współpracy naukowej i kulturalnej na

2012, s. 9. Oryginalny tekst został opublikowany w „Śląskim Kwartalniku Historycznym” 2010, t. 65, nr 1, s. 57–95.

¹¹ Zob. m.in. Adam Węglowski, *Przecięte serca*, „Tygodnik Powszechny”, 26 października 2010.

innych zasadach niż w przeszłości. Dużą rolę w podtrzymywaniu dialogu kulturowego i promowaniu polskiej nauki i kultury w Korei Północnej odgrywa Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Pjongjangu. Obecnie najważniejsze obszary polsko-koreańskich kontaktów naukowych i kulturalnych koncentrują się na Republice Korei i obejmują współpracę akademicką, udzielanie krótko- i długoterminowych stypendiów badawczych, promowanie kultury polskiej w Korei i koreańskiej w Polsce.

Kontakty naukowe i kulturalne między Polską a KRLD

Polska jest obecnie jednym z nielicznych państw Unii Europejskiej mających przedstawicielstwo dyplomatyczne w KRLD¹². Po zakończeniu II wojny światowej Polska, wchodząc w skład wspólnoty państw socjalistycznych, została zobowiązana do współpracy i przyjaźni internacjonalistycznej ze wszystkimi państwami budującymi socjalizm. W ten sposób w 1948 r. jako drugi kraj na świecie, po Związku Radzieckim, uznała powstanie KRLD. Pierwsze kontakty między PRL i KRLD miały charakter pomocy humanitarnej podczas wojny koreańskiej w latach 1950–1953 oraz bezpośrednio po zawarciu rozejmu.

W połowie lat 50. ubiegłego wieku rządy PRL i KRLD w ramach akcji specjalnej zapoczątkowały wymianę studentów. Pierwsza grupa 19 studentów przybyła do Polski już w 1952 r., kolejne 133 osoby – w 1953 r. W roku akademickim 1955/1956 studiowało u nas 367 studentów z KRLD. Stanowili oni 64% ogólnej liczby studentów zagranicznych w Polsce¹³. Ogółem na polskich uczelniach studiowało ponad 500 studentów, najczęściej na kierunkach technicznych. Do 1959 r. dyplom polskiej uczelni otrzymało 120 Koreańczyków, w tym 6 osób ukończyło uniwersytet, 89 – uczelnię techniczną, 16 – rolną, 6 – ekonomiczną, 2 – artystyczną, a tylko jedna – medyczną¹⁴. Na początku lat 60. ubiegłego wieku liczba studentów koreańskich zmniejszyła się z powodu sporu ideologicznego pomiędzy ZSRR i ChRL, w którym Polska stanęła po stronie radzieckiej, a Korea Północna po stronie chińskiej. W roku akademickim 1960/1961 na polskich uczelniach

¹² Pozostałe państwa to: Bułgaria, Niemcy, Republika Czeska, Rumunia, Szwecja i Wielka Brytania.

¹³ Michał Chilczuk, *50 lat kształcenia studentów zagranicznych w Polsce*, „Kontakt”, Ośrodek łączności z cudzoziemcami, absolwentami polskich szkół wyższych, Liaison Centre for Foreign Graduates of Polish Universities, rok 7, nr 1–2 (27–28), Łódź 2001, <http://www.copernicus.org.pl/kontakt/chilczuk.htm/> [dostęp 23 sierpnia 2013].

¹⁴ Nicolas Levi, Anna Naumczyk, *Zarys stosunków między Polską a Koreą*, [w:] *Korea Północna. Poszukując prawdy*, Kwiaty Orientu, Skarżysko-Kamienna 2012, s. 73.

studiowało tylko 108 studentów z KRLD, a w następnym nie było już żadnego¹⁵. Koreańczycy powrócili na polskie uczelnie dopiero w latach 70. ubiegłego wieku, zostali jednak nagle odwołani do Korei Północnej wraz z samym ambasadorem, stażystami, koreańskim lektorem i pracownikami naukowymi ze względu – jak oficjalnie podały władze w Pjongjangu – na trudną sytuację wewnętrzną w KRLD¹⁶.

Wymiana kulturalna między Polską a KRLD jest obecnie bardzo ograniczona, jednak pierwsza umowa regulująca współpracę pomiędzy tymi krajami została podpisana już 11 maja 1956 r. w Pjongjangu. W latach 50. ubiegłego wieku w stolicy kraju zorganizowano wystawę poświęconą życiu i twórczości Adama Mickiewicza oraz wystawę polskiego plakatu. Mniej więcej w tym samym czasie w Polsce została zorganizowana wystawa fotografii koreańskiej pod tytułem *Czhollima*. Wojna koreańska wzbudziła zainteresowanie wśród niektórych reżyserów teatralnych: w 1954 r. teatry polskie grały między innymi dramat Dian-Czun Thaia *Na południe od 38 równoleżnika*, o początkach wojny koreańskiej. W 1955 r. zaś 20 tys. obywateli Korei Północnej obejrzało występy Zespołu Pieśni i Tańca Wojska Polskiego. Po raz pierwszy występy północnokoreańskich artystów w Polsce można było oglądać w roku 1955 na V Festiwalu Młodzieży i Studentów o Pokój i Przyjaźń. Wspierano współpracę kulturalną i tworzenie stowarzyszeń przyjaźni polsko-północnokoreańskiej, także na szczeblu lokalnym. Między innymi w Otwocku powstał Klub Przyjaźni z Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną działający do dziś¹⁷.

W 1959 r. polska powieściopisarka, poetka i publicystka Wanda Melcer opublikowała na łamach dwutygodnika „Kraj” reportaż *Obiad w Pjongjangu*, który prawdopodobnie przyczynił się do oziębienia kontaktów polsko-koreańskich w dziedzinie kultury. Dotyczył on wprawdzie kontrowersyjnych dla ludzi Zachodu potraw kuchni koreańskiej, ale jednocześnie obnażył trudne warunki życiowe i biedę nękającą Koreańczyków po wojnie koreańskiej. Po kilkuletnim okresie ochłodzenia kontaktów między oboma krajami w 1963 r. doszło do podpisania porozumienia pomiędzy Polską Akademią Nauk oraz Akademią Nauk KRLD. W Polsce od 1974 r. zaczęto nawet organizować stację Koreańskiej Akademii Nauk. Niestety, rok później wszyscy jej pracownicy i stażyści zostali odwołani do kraju¹⁸.

Po roku 1989 relacje z KRLD ponownie znacznie się ochłodziły z powodu nawiązania przez Polskę stosunków dyplomatycznych z Koreą Południową. Nigdy

¹⁵ Mateusz Wojnarowski, *Stosunki dyplomatyczne między Polską a Koreą Północną – Część 1*, <http://northkorea.pl/2010/04/stosunki-dyplomatyczne-miedzy-polska-a-korea-polnocna-czesc-1/> [dostęp 22 sierpnia 2013].

¹⁶ N. Levi, A. Naumczyk, *Zarys stosunków...*, s. 74.

¹⁷ Ibidem, s. 83.

¹⁸ Ibidem, s. 92.

jednak Korea Północna ani Polska nie zdecydowały się na likwidację swoich placówek dyplomatycznych. Oficjalna polityka rządu KRLD nie sprzyja rozwojowi kontaktów kulturalnych, mimo to w ostatnich latach Koreę Północną odwiedzili polscy artyści cyrkowi, śpiewacy z Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie oraz studenci Akademii Muzycznej z Wrocławia. W kwietniu 2007 r. w Pjongjangu, w czasie XXV Wiosennego Festiwalu Przyjaźni, w którym udział wzięło 400 wykonawców z 35 krajów, drugie miejsce i jedną z trzech nagród głównych – Srebrny Puchar – otrzymała polska piosenkarka Danuta Stankiewicz, pseudonim artystyczny DANQA¹⁹.

W 2000 r. na VII Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Pjongjangu polski film *U Pana Boga za piecem* zdobył nagrodę za najlepszy scenariusz, a *Ogniem i mieczem* w reżyserii Jerzego Hoffmana okrzyknięto przebojem tego przeglądu. Podczas kolejnej edycji festiwalu za najlepszy scenariusz wyróżniony został film Mariusza Malca *Człowiek wózków*. Natomiast Nagroda Specjalna Komitetu Organizacyjnego Festiwalu Filmowego przypadła filmowi *Quo vadis* w reżyserii Jerzego Kawalerowicza²⁰. Z okazji Roku Chopinowskiego (2010) Ambasada RP w Pjongjangu zaprezentowała 450-osobowej widowni film Jerzego Antczaka *Chopin. Pragnienie miłości*. W tym samym roku film Andrzeja Kotkowskiego *Miasto z morza* zdobył nagrodę specjalną na XII Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w stolicy kraju²¹.

Korea Północna jest również przedmiotem zainteresowania polskich dokumentalistów. *Defilada* (1989) w reżyserii Andrzeja Fidyka upamiętnia 40-lecie powstania KRLD. Tematem przewodnim jest tytułowa defilada, która rozmachem miała zagłuszyć południowokoreańskie igrzyska w Seulu (1988). Osią *Widowiska* (2005) w reżyserii Jarosława Sypniewskiego stało się spektakularne widowisko *Arirang*, ukazujące naród północnokoreański całkowicie podporządkowany woli przywódcy.

W Wielkim Pałacu Studiów w Pjongjangu corocznie odbywa się Międzynarodowa Wystawa Książki Naukowej i Technicznej, na której polska ambasada prezentuje nasze książki, podręczniki szkolne i akademickie oraz pozycje audiowizualne. Z okazji 60. rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską i KRLD w Pjongjangu i w innych miastach zorganizowano wystawę polskiego plakatu sportowego.

Wymiana studentów między Polską a Koreą Północną w ostatnich latach jest natomiast jednostronna i dość ograniczona. Na Uniwersytecie Muzycznym Fryderyka

¹⁹ Zob. www.otwarty.pl, 18 maja 2007.

²⁰ M. Wojnarowski, *Polskie kino nagradzane w Pjongjangu*, <http://northkorea.pl/2010/03/polskie-kino-nagradzane-w-pjongjangu/> [dostęp 20 sierpnia 2013].

²¹ M. Wojnarowski, *Polskie kino w Korei Północnej*, <http://northkorea.pl/2010/11/polskie-kino-w-korei-polnocnej-w-2010-roku/> [dostęp 19 sierpnia 2013].

Chopina w Warszawie studiuje niewielka grupa utalentowanej młodzieży z KRLD, wykazując się bardzo dobrymi wynikami, a Uniwersytet Jagielloński przyznał stypendia kilkorgu studentom z Wyższej Szkoły Języków Obcych w Pjongjangu²².

W 2010 r. Koreę Północną odwiedził profesor Edward Wolanin, pianista z Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie, który z okazji Roku Chopinowskiego wystąpił z recitalem fortepianowym w sali koncertowej Konserwatorium im. Kim Wŏngyuna w Pjongjangu. Koncert stał się znaczącym wydarzeniem kulturalnym i jedną z niewielu okazji do kontaktu Koreańczyków z Północy z zagranicznym artystą. Rok później profesor Wolanin poprowadził warsztaty z udziałem studentów i kadry konserwatorium. Wzięła w nich udział uczestniczka XVI Konkursu Chopinowskiego w Warszawie Jong Kyong Hui. Profesor Wolanin wysoko ocenił poziom nauczania w konserwatorium: *Studenci mają świetnych profesorów, wykształconych głównie w ZSRR. Ale był też taki, który studiował w Bydgoszczy. Nawet mówił trochę po polsku*²³.

W ostatnich latach wzrasta ruch turystyczny do Korei Północnej. Organizowane są wycieczki także z Polski. Jedna z nich pod nazwą „Szlakiem ortodoksyjnego komunizmu” trwa 11 dni i obejmuje między innymi zwiedzanie Pjongjangu ze statuą Idei Dżucze (150 m wysokości) i miejscem narodzin Wielkiego Wodza Kim Ir Sena (Man’gyŏngdae), zwiedzanie Pałacu Kultury (największej na świecie biblioteki publicznej), spacer w parku Moran (jedno z najpopularniejszych miejsc spotkań mieszkańców stolicy), wizytę w strefie zdemilitaryzowanej Panmundżom, zwiedzanie rolniczej spółdzielni produkcyjnej Chonsam oraz miasta Kaesŏng – stolicy kraju z czasów dynastii Koryŏ (dawniejsze Songdo). Turystów nie zraża ani fakt, że wycieczki do Korei Północnej odbywają się pod pełnym nadzorem miejscowej służby bezpieczeństwa, ani to, że mogą poruszać się po kraju tylko ściśle wyznaczoną trasą i jedynie w towarzystwie opiekunów grupy.

Kontakty kulturalne i naukowe między Polską a Republiką Korei

W propagandzie PRL Korea Południowa miała szczególnie złą opinię – należało wówczas wychwalać osiągnięcia KRLD i krytykować „marionetkowe” rządy południowokoreańskie. Po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych i wraz z rozwojem kontaktów gospodarczych między Polską i Koreą Południową rozpoczęły się także kontakty w wielu dziedzinach kultury i nauki. Wymianę kulturalną prowadzą instytucje rządowe, pozarządowe stowarzyszenia przyjaźni polsko-koreań-

²² Andrzej Bober, *Korea zjednoczona – szansa czy utopia?*, Kwiaty Orientu, Warszawa 2013, s. 133.

²³ <http://m.warszawa.gazeta.pl/> [dostęp 27 grudnia 2012].

skiej, biura współpracy z zagranicą, a także placówki kulturalne i naukowe, które wspierają propagowanie współpracy polsko-koreańskiej.

Dnia 5 grudnia 2008 r. podpisano w Seulu program współpracy między rządami RP i Republiki Korei w dziedzinie kultury, nauki i edukacji na lata 2009–2011. Umowa obejmowała wspieranie współpracy instytucji związanych z zachowaniem dziedzictwa kulturowego, współpracę w dziedzinie kinematografii oraz w dziedzinie przedsięwzięć muzycznych, ze szczególnym uwzględnieniem działań w zakresie przygotowań i organizacji obchodów Roku Chopinowskiego. Przewidziano wymianę ekspertów, informacji, doświadczeń i publikacji pomiędzy polskimi i koreańskimi instytucjami kultury oraz realizację wspólnych inicjatyw artystycznych, wymianę solistów i zespołów teatralnych, a także ludowych zespołów tańca, muzyki i pieśni. Strony zachęcały ponadto do bezpośredniej współpracy między wydawcami i księgarzami obu państw oraz do ich wzajemnego udziału w międzynarodowych targach książki i wydawnictw w państwie drugiej strony. Umowa także przewidywała bezpośrednią współpracę szkół wyższych i instytucji naukowych obu państw w zakresie wspólnych badań naukowych, wymiany nauczycieli akademickich i studentów, udziału w kongresach i seminariach, a także wymianę informacji i publikacji naukowych. Najnowszym przykładem działań promocyjnych Ambasady Polskiej w Seulu był jej udział w targach Korea Imagination Expo odbywających się w centrum wystawienniczym COEX w Seulu od 7 do 11 sierpnia 2013 r. Odwiedzający nasze stoisko mieli okazję poznać turystyczne regiony Polski i jej kulturę. Udział w wydarzeniu miał również na celu zachęcenie młodzieży do podejmowania studiów w naszym kraju.

W ostatnich latach wymiana kulturalna między Polską a Republiką Korei przeżywa bezprecedensowy rozkwit. Rośnie liczba Koreańczyków odwiedzających Polskę i liczba Polaków jeżdżących do Korei Południowej. W Korei polska muzyka, szczególnie Fryderyka Chopina, i polski film wzbudzają coraz większe zainteresowanie. Od lat koreańscy pianiści biorą udział w Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Fryderyka Chopina i zdobywają zasłużone nagrody oraz wyróżnienia.

Owocna jest działalność pedagogiczna muzyków polskich. Szczególną rolę w rozwoju kontaktów muzycznych między Polską a Koreą Południową odegrały dwie uczelnie: Uniwersytet Muzyczny Fryderyka Chopina w Warszawie oraz uniwersytet Keimyung w mieście Taegu. W 1999 r. na mocy rozporządzenia koreańskiego ministra edukacji na wspomnianym uniwersytecie uruchomiono program mający na celu nawiązanie współpracy artystyczno-naukowej między krajami. W ten sposób powstał wspólny projekt edukacyjny pod nazwą „Keimyung – Fryderyk Chopin Academy of Music”, którego zamysłem jest kształcenie utalentowanej młodzieży koreańskiej, a także promowanie polskiej kultury w Korei

oraz pokazywanie w Polsce Korei i Koreańczyków jako narodu o bogatej tradycji kulturalnej. W ramach programu studenci koreańscy kształcą się najpierw w Taegu pod okiem polskich pedagogów, a po uzyskaniu dyplomu licencjata sztuki, uznawanego i nostryfikowanego przez UMFC, przyjeżdżają do Polski na dwuletnie uzupełniające studia magisterskie. Tytuły magistrów sztuki w polskiej uczelni uzyskało już około 100 Koreańczyków, a dwoje z nich podjęło w niej pracę na stanowiskach asystentów. Uczelnia stwarza im możliwość nauki języka polskiego i poznawania polskiej kultury. Realizowany od prawie 15 lat projekt stał się priorytetowym elementem zagranicznej współpracy UMFC, a także Uniwersytetu Keimyung. Od tamtego czasu te dwie uczelnie w ramach programu prowadzą wymianę nie tylko studentów, ale i wykładowców akademickich, a także organizują wspólne przedsięwzięcia kulturalne.

Wielu polskich pedagogów wykształciło koreańskich artystów na tamtejszym uniwersytecie²⁴. Koreańska uczelnia aktywnie promuje kulturę polską, między innymi organizując Asia-Pacific International Fryderyk Chopin Piano Competition, który dotychczas odbył się dwukrotnie. Rektor Keimyung University profesor Synn Ilhi powołał do życia towarzystwo Pro Polonia, które funduje stypendia dla młodych polskich i koreańskich muzyków, organizuje koncerty polskiej muzyki, zaprasza uznanych artystów z Polski na koncerty, wykłady i kursy mistrzowskie.

Koreańczycy, podobnie jak Japończycy i Chińczycy, kochają muzykę Chopina i potrafią ją dość oryginalnie interpretować. W listopadzie 2009 r. odbył się w Taegu Pierwszy Międzynarodowy Konkurs Fryderyka Chopina Regionu Azji i Pacyfiku, mający na celu promowanie młodych talentów muzycznych z tego obszaru. Na czele komitetu organizacyjnego konkursu stanął profesor Synn Ilhi. Dzięki zaangażowaniu takich instytucji, jak: Keimyung University, Polskie Towarzystwo im. Fryderyka Chopina, miasto Taegu, prowincja Kyongsang oraz Ambasada RP w Seulu zorganizowano trwający ponad tydzień konkurs, który składał się z części poświęconej grze juniorów (17 solistów) oraz seniorów (12 solistów). Podczas koncertu finałowego wystąpiło pięcioro laureatów obu części konkursu. Orkiestrą Keimyung University, która towarzyszyła zwycięzcom, dyrygował profesor Piotr Borkowski z Suwon University. Koncert finałowy, na który przybyło ponad 1,2 tys. widzów, spotkał się z bardzo dobrym przyjęciem. Po koncercie laureatów z recitalem fortepianowym wystąpiła wybitna pianistka Ewa Pobłocka.

W październiku 2012 r. na Uniwersytecie Keimyung odbył się Drugi Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina. W finale wzięło udział po dziesięcioro kandydatów w kategorii juniorów oraz seniorów. Zwycięzcą w kate-

²⁴ Szczegóły Jinwoo Kim, *Ewolucja edukacji muzycznej w Korei Południowej* (niepublikowana rozprawa doktorska), Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej, Warszawa 2012, s. 176.

gorii seniorów został Shaun Choo Yung Sheng z Singapuru. W jury zasiadali wybitni pianiści i pedagodzy, między innymi zwycięzca warszawskiego konkursu chopinowskiego Dang Thai Son, Katarzyna Popowa-Zydroń i Piotr Paleczny. Konkurs został zorganizowany przez Keimyung University, UMFC, Narodowy Instytut Fryderyka Chopina, Towarzystwo im. Fryderyka Chopina i Teatr Wielki–Operę Narodową. W koncercie finałowym laureatów wśród zaproszonych gości była małżonka prezydenta RP Anna Komorowska.

Muzyczne kontakty polsko-koreańskie znalazły wyraz w koncertach Polskiej Orkiestry Radiowej pod dyrekcją Krzysztofa Pendereckiego podczas Seoul International Music Festival. A sam Krzysztof Penderecki został honorowym dyrektorem artystycznym festiwalu. W związku z obchodzonym w 2009 r. 20-leciem nawiązania stosunków polsko-koreańskich 30 maja odbył się koncert poświęcony temu wydarzeniu. W koreańskich mediach pojawiło się sporo artykułów o koncertach polskiej orkiestry i Krzysztofie Pendereckim, a także o 20. rocznicy stosunków polsko-koreańskich.

Bardzo zasłużony w dziedzinie promowania kultury polskiej w Korei jest Instytut Adama Mickiewicza (IAM), który w 2012 r. w ramach Projektu Azja przeprowadził prawdziwą „ofensywę” kulturalną w Republice Korei. Pierwszym elementem bogatej oferty były w Seulu trzy kwietniowe koncerty Royal String Quartet z udziałem polskiego kontrabasisty Tomasza Januchty, austriackiego pianisty Ingolfa Wundera – laureata XVI Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego w Warszawie oraz młodego koreańskiego pianisty Young Hong Chuna – laureata II nagrody specjalnej na Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym we Włoszech. W programie znalazły się między innymi utwory Fryderyka Chopina i Wolfganga Amadeusza Mozarta. Wydarzenie miało miejsce w Sejong Center, największej i najbardziej prestiżowej instytucji kultury w Korei Południowej.

W sierpniu tego samego roku w Korea Foundation Gallery w Seulu publiczność mogła podziwiać wystawę *Unpolished – Young Design from Poland*, prezentującą prace wybitnych polskich projektantów młodego pokolenia. Wystawę uzupełniały wykłady o sztuce. Na przełomie września i października podczas Jarasum International Jazz Festival zaprezentowały się cztery zespoły z Polski: Tomasz Stańko Quartet, Kwartet Macieja Obarę, Stryjo – Trio Nikoli Kołodziejczyka oraz zespół Senk Że. Występy polskich wykonawców obejrzało ponad 35 tys. osób!²⁵.

W październiku w ramach PAMS (Performing Arts Market in Seoul) i SPAF (Seoul Performing Arts Festival) publiczność koreańska obejrzała najciekawsze przedstawienia teatralne z Polski: *Samotność pól bawełnianych* w reżyserii Radosława Rychcika, *(A)pollonię* w reżyserii Krzysztofa Warlikowskiego oraz *Odyseję*

²⁵ Instytut Adama Mickiewicza, *Projekt Azja. Raport z realizacji programu kulturalnego w Republice Korei, kwiecień–październik 2012*.

w reżyserii Krzysztofa Garbaczewskiego. Po spektaklach publiczność koreańska spotkała się z reżyserami i aktorami przedstawień. Natomiast artyści koreańscy wzięli udział w pięciodniowych warsztatach teatralnych poświęconych sztuce *Iwona, księżniczka Burgunda* Witolda Gombrowicza, prowadzonych przez reżysera Krzysztofa Garbaczewskiego.

W dniach 4–12 października na najważniejszym festiwalu filmowym w Korei – Busan International Film Festival – odbyła się prezentacja polskiej kinematografii pod wspólnym tytułem *Poland in Close-up: The Great Polish Masters*, gdzie koreańska publiczność spotkała się z wybitnymi twórcami polskiego kina, Agnieszką Holland i Krzysztofem Zanussi. Z kolei w ramach festiwalu SIDance publiczność seulska zapoznała się z polskim tańcem współczesnym w wykonaniu Leszka Bzdyla oraz Katarzyny Chmielewskiej, którzy zaprezentowali *Duety nieistniejące* Teatru Dada von Bzdülów. W Koreańskiej Strefie Zdemilitaryzowanej (DMZ) odbyły się natomiast pokazy 13 filmów dokumentalnych obejmujące dzieła: Andrzeja Wajdy, Krzysztofa Kieślowskiego, Agnieszki Holland, Marcela Łozińskiego oraz Jacka Petryckiego. Pod koniec 2012 r. nakładem koreańskiego wydawnictwa Communication Books we współpracy z IAM ukazała się publikacja poświęcona polskiemu filmowi po 1989 r. zatytułowana *Polish Cinema Now* autorstwa wybitnych polskich ekspertów filmowych. W Korei Południowej zagościła również muzyka klubowa z Polski w wykonaniu zespołu KDMS Maksa Skiby i Artura Korycińskiego, którym towarzyszyła brytyjska wokalistka Kathy Diamond. Koncert promujący debiutancką płytę zespołu odbył się w seulskim FF Club. Instytut Adama Mickiewicza był również współorganizatorem trasy azjatyckiej didżejów Mike’a Polariego i Hory’ego, którzy zagrali w seulskich Live Jazz Club oraz Globe Lounge.

Program Kulturalny Polski w Republice Korei w 2012 r. został wysoko oceniony przez partnerów koreańskich: *Polska została zaprezentowana jako kraj innowacyjny, odważny i oryginalny o bogatej kulturze*²⁶.

W 2013 r. rektor Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi profesor Mariusz Grzegorzek i prezydent jedynej państwowej uczelni artystycznej w Republice Korei – Koreańskiego Uniwersytetu Artystycznego w Seulu profesor Park Jongwon podpisali porozumienie o wymianie wykładowców i studentów oraz o realizacji wspólnych przedsięwzięć. Łódzką Filmówkę skończyło kilku reżyserów koreańskich, między innymi reżyserka Kim Hee-jung. Obecnie jeden student z Korei Południowej studiuje na Wydziale Reżyserii, a dwóch na Wydziale Operatorskim²⁷.

Warto przypomnieć, że już w 1998 r. nakręcono w Warszawie *Taekwondo*, dramat polsko-koreański w reżyserii Moon Seung-wooka przy współpracy reżyser-

²⁶ Ibidem.

²⁷ Za GUS (stan na 30 listopada 2012).

skiej Marka Brodzkiego i Marcina Szczerbca. W rolach głównych wystąpili Ewa Gawryluk i koreański aktor Ahn Sung-ki. Niedawno młoda aktorka Joanna Kulig zakończyła zdjęcia we francusko-koreańskiej koprodukcji *Way Back Home*, opowieści o kobiecie zatrzymanej na lotnisku w Paryżu za próbę przemytu narkotyków.

Dzięki silnej gospodarce i konsekwentnej polityce kulturalnej rządu Korea Południowa jest szczególnie pozytywnie odbierana w Polsce. W RK działa wiele organizacji rządowych i pozarządowych zajmujących się popularyzacją wiedzy o tym kraju. Jedną z nich – Fundacja Koreańska (FK) powołaną do życia w 1991 r. – promuje wizerunek państwa, a także wspiera akademickie programy wymiany poprzez sponsorowanie pobytów stypendialnych w Korei dla studentów i pracowników naukowych z całego świata, w tym z Polski. Fundacja organizuje i wspiera różne wydarzenia kulturalne i współfinansuje badania na temat Korei za granicą.

FK współpracuje z polskimi ośrodkami akademickimi oraz ważnymi instytucjami kultury, między innymi z Instytutem Adama Mickiewicza, realizując wspólne projekty. Do grona jej stypendystów należy wielu polskich artystów, naukowców i studentów. Fundacja wspiera również polskie ośrodki koreanistyczne, sponsoruje stypendia dotyczące badań koreanistycznych, organizuje spotkania i szkolenia oraz wzbogaca polskie biblioteki publikacjami o Korei. Aby wspomagać pełniejsze poznawanie Korei za granicą, wydaje i rozpowszechnia katalogi, czasopisma oraz publikacje multimedialne przedstawiające społeczność i kulturę koreańską²⁸.

W trosce o promocję koreańskiej kultury i poprawę globalnego wizerunku kraju w 1971 r. rząd Republiki Korei powołał do życia Centra Kultury Korei (CKK). Obecnie istnieją ponad 34 takie instytucje w 24 krajach. Polskie Centrum Kultury Korei zostało utworzone w styczniu 2010 r. w Warszawie. Od początku działalności, dzięki bogatej ofercie, przyciąga coraz więcej osób zainteresowanych koreańską kulturą. CKK w Warszawie organizuje wydarzenia kulturalne, cykliczne wystawy i pokazy filmów oraz prowadzi różnego rodzaju zajęcia i warsztaty. Wielką popularnością cieszą się kursy taekwondo, K-popu, gry na tradycyjnych instrumentach i języka koreańskiego. Goście CKK mają dostęp do produkcji telewizyjnych, mogą korzystać z biblioteki i z Internetu. Ambicją placówki jest tworzenie pomostu kulturalnego pomiędzy Koreą i Polską.

W zeszłym roku CKK przy współpracy dyrekcji Łazienek Królewskich zorganizowało pierwszy w Polsce Korea Festival mający na celu promocję koreańskiej kultury. Kolejny Korea Festival odbył się 7 września 2013 r. w Parku Agrykola. W związku z dużą popularnością „koreańskiej fali” w Polsce CKK w sierpniu tego roku zorganizowało w warszawskim kinie Muranów K-pop Festival, który przyciągnął wielu entuzjastów tej muzyki.

²⁸ 한국국제교류재단 (The Korea Foundation), <https://www.kf.or.kr/kor/main/index.asp> [dostęp 24 sierpnia 2013].

Z każdym rokiem zwiększa się liczba studentów polskich odbywających staże na uczelniach południowokoreańskich w ramach programu wymiany studenckiej. Przedstawiciele 22 polskich i 12 koreańskich uczelni debatowali podczas warsztatu edukacyjnego pod hasłem „Korea – Poland: Institutional Partnership Building Workshop”. Spotkanie towarzyszyło Koreańskiemu Targom Edukacyjnym, które odbyły się 6 i 7 listopada 2010 r. w siedzibie Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. Kilka polskich uczelni podpisało porozumienia o współpracy z uczelniami południowokoreańskimi w sprawie wymiany studentów i wykładowców, wspólnej działalności badawczej, wymiany materiałów dydaktycznych, publikacji oraz informacji. Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej w Warszawie nawiązała współpracę akademicką z trzema uniwersytetami koreańskimi: Hanyang, Konkuk oraz Ajou. Politechnika Wrocławska – z dwoma: Kyungpook National University oraz University of Incheon. Uniwersytet Gdański rozpoczął współpracę z koreańskim Uniwersytetem Studiów Zagranicznych Hankuk w Seulu.

Nie tylko młodzież akademicka bierze udział w wymianie kulturalnej z Republiką Korei. Podczas wakacji w 2012 r. Koreę Południową odwiedzili uczniowie ze szkół ponadgimnazjalnych w Bytowie, a wcześniej dzięki Międzyrządowemu Programowi Wymiany Młodzieży współfinansowanemu przez Ministerstwo Edukacji Narodowej młodzież koreańska przyjechała do Bytowa²⁹.

Ośrodki polonistyczne w Korei i koreanistyczne w Polsce

Studia koreanistyczne w Polsce

W Polsce działają trzy uniwersyteckie ośrodki studiów koreanistycznych. Najstarszy – Sekcja Koreanistyki – powstał w 1983 r. na Uniwersytecie Warszawskim na Wydziale Orientalistycznym w Zakładzie Japonistyki i Koreanistyki. *Na Uniwersytecie Warszawskim do roku 1953 – jak wspominała doktor Halina Ogarrek-Czój – nie było lektoratu języka koreańskiego. Wojna koreańska lat 1950–53 wzbudziła wśród części studentów sinologii zainteresowanie Koreą, jednak jedyną osobą, która wtedy mogła poprowadzić naukę języka koreańskiego dla początkujących, był mieszkający w Warszawie stomatolog Yu Dong-ju. Od jesieni 1952 roku zastąpił go oddelegowany z KRLD lektor Kim Czchun-theek. Wykładał on na Uni-*

²⁹ „KOREA – POLAND, czyli młodzież z Bytowa odwiedziła Koreę”, <http://bytow.naszemiasto.pl/artukul/galeria/1549747,korea-poland-czyli-mlodzi-z-bytowa-odwiedzila-koree,id,t.html?> [dostęp 24 sierpnia 2013].

wersytecie Warszawskim przez 8 lat, prowadząc zajęcia z języka i literatury koreańskiej dla studentów sinologii³⁰.

Doktor Ogarek-Czój wykładała od 1962 r. język i gramatykę koreańską, a także historię i literaturę Korei dla studentów japonistyki. W latach 70. i 80. ubiegłego wieku zajęcia z języka i literatury koreańskiej prowadzili również lektorzy z KRLD, ale po nawiązaniu przez Polskę stosunków dyplomatycznych z Koreą Południową Pjongjang nie zezwalał na wymianę nauczycieli akademickich i ostatni lektor północnokoreański opuścił Sekcję Koreanistyki w 1993 r. Do końca lat 70. ubiegłego wieku Uniwersytet Warszawski dysponował jedynie publikacjami koreanistycznymi z KRLD i ZSRR. Po nawiązaniu kontaktów z Association for Korean Studies in Europe w 1978 r. Instytut Orientalistyki UW zaczął otrzymywać w formie darów publikacje koreanistyczne z Europy Zachodniej, a następnie z Republiki Korei.

Odrębne studia koreanistyczne w ramach Zakładu Dalekiego Wschodu Instytutu Orientalistycznego UW zainaugurowano w roku akademickim 1983/1984. Pierwsi studenci koreanistyki na Uniwersytecie Warszawskim ukończyli studia w roku 1988. Większość z nich odbyła sześciomiesięczną praktykę językową na Uniwersytecie Kim Ir Sena w Pjongjangu. Studenci, którzy kończyli studia po 1989 r., mogli już odbyć staż językowy w Korei Południowej. Dzięki dużej pomocy Ambasady Republiki Korei, Fundacji Koreańskiej oraz firmy Samsung Electronics Co. i innych – w formie darów książkowych, wyposażenia sal wykładowych, biblioteki, pracowni komputerowej, a także stypendiów w Korei oraz dotacji na druk książek – nastąpił znaczny rozwój Sekcji Koreanistyki na Wydziale Orientalistycznym UW. Biblioteka Sekcji Koreanistyki liczy ponad 7 tys. woluminów, z których duża część pochodzi z darów koreańskich, od darczyńców instytucjonalnych i prywatnych.

W roku akademickim 2002/2003 Instytut Językoznawstwa Uniwersytetu Poznańskiego uruchomił pierwszy nabór kandydatów na filologię koreańską. Ponadto od roku akademickiego 2013/2014 Instytut Studiów Klasycznych, Śródziemnomorskich i Orientalnych Uniwersytetu Wrocławskiego oferuje trzyletnie licencjackie studia koreanistyczne.

Dzięki wysiłkom polskich koreanistów pojawiają się polskojęzyczne publikacje o kulturze, historii i sztuce Korei oraz innej tematyce związanej z Koreą. Studiami nad Azją Wschodnią, w tym Koreą, zajmują się nie tylko językoznawcy, literaturoznawcy i kulturoznawcy, ale także wąska grupa przedstawicieli nauk społecznych i politycznych w Polskiej Akademii Nauk, na Uniwersytecie Gdańskim i w Szkole Wyższej Psychologii Społecznej, do których zaliczyć należy profesora

³⁰ Halina Ogarek-Czój, *Studia koreanistyczne w Polsce*, „Przegląd Orientalistyczny” 1998, nr 3–4, s. 239.

Waldemara Dziaka, doktorów Marcellego Burdelskiego, Nicolasa Leviego i Andrzeja Bobera – autorów książek i artykułów o Korei.

Studia polonistyczne w Korei

Wielu Koreańczykom Polska nadal jawi się jako odległy i mało znany kraj w Europie Wschodniej, który długo znajdował się pod dominacją ZSRR. Kojarzą ją przeważnie z Fryderykiem Chopinem, Marią Skłodowską-Curie, Mikołajem Kopernikiem oraz Janem Pawłem II i Lechem Wałęsą. Ci, którzy są zainteresowani polskim kinem, potrafią na ogół wymienić Andrzeja Wajdę, Krzysztofa Kieślowskiego i Krzysztofa Zanussiego.

Twórcą jedynych studiów polonistycznych w Korei na Uniwersytecie Studiów Zagranicznych Hankuk w Seulu jest profesor Cheong Byung Kwon, autor rozpraw z zakresu literatury polskiej XIX i XX w. oraz publikacji: *Słownik polsko-koreański* (2002), *Rozmówki polsko-koreańskie* (1997), *Historia Polski* (1996), redaktor czasopisma „East European Studies”. Profesor Cheong Byung Kwon jest również doktorem *honoris causa* Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. To z inicjatywy profesora władze uczelni podjęły w drugiej połowie lat 80. decyzję o utworzeniu pierwszej polonistyki w Azji Wschodniej, pomimo że Polska znajdowała się w bloku państw socjalistycznych i nie utrzymywała stosunków dyplomatycznych z Republiką Korei.

W 1987 r. na Uniwersytecie Studiów Zagranicznych Hankuk powołano na Wydziale Studiów nad Europą Środkowo-Wschodnią Departament Studiów Polskich. Studia pierwszego stopnia na tamtejszej polonistyce trwają cztery lata i absolwenci uzyskują dyplom licencjata. Studia magisterskie trwają dwa lata, a doktoranckie trzy. Dziesięcioro absolwentów polonistyki na HUFS uzyskało stopień doktorski w Polsce. Kadre naukową tworzą profesorowie koreańscy oraz wizytujący z Polski. Większość studentów kończy studia pierwszego stopnia, a dzięki ożywionym kontaktom gospodarczym i kulturalnym między Koreą i Polską absolwenci bez trudu znajdują pracę. W latach 2008–2009 polonistyka uplasowała się na trzecim miejscu w rankingu zatrudnień spośród 43 kierunków studiów na HUFS³¹. Co więcej, koreańskie korporacje chętnie zatrudniają Koreańczyków ze znajomością języka polskiego w swoich oddziałach w Polsce. Są to głównie koncerny LG, Samsung, Hyundai i Kia oraz organizacje typu Korea Trade-Investment Promotion Agency (KOTRA), a także instytucje rządowe: Ambasada Republiki Korei w Warszawie lub Ambasada RP w Seulu oraz Centrum Kultury Korei w Warszawie. Wej-

³¹ Choi Sung Eun, Tomasz Lisowski, *Polonistyka w Hankuk University of Foreign Studies w Seulu*, http://www.bristol.us.edu.pl/wykladowcy_na_swiecie.php?a=21 [dostęp 24 sierpnia 2013].

ście Polski do Unii Europejskiej oraz Internet pogłębiły zainteresowanie naszym krajem wśród młodych Koreańczyków. Dlatego o jedno miejsce w Departamencie Studiów Polskich starało się w roku 2010 aż ośmioro kandydatów. Od momentu powstania polonistyki w 1987 r. dyplomy uzyskało ponad 800 absolwentów. Koreańscy studenci polonistyki zapoznają się nie tylko z językiem polskim, historią, kulturą i literaturą polską, ale także z wiedzą o gospodarce i polityce.

Departament Studiów Polskich współpracuje z uniwersytetami: Warszawskim, Jagiellońskim i im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Ponad połowa studentów i absolwentów bierze udział w programie wymiany studenckiej i odbywa semestralne studia języka oraz kultury polskiej w ośrodkach akademickich w Polsce. W 2012 r. dwanaścioro studentów studiowało na UJ, dziesięcioro – na UAM, ośmioro – na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i dwie studentki – na Uniwersytecie Śląskim.

Departament Studiów Polskich współpracuje także z Instytutem Adama Mickiewicza i Instytutem Książki w Krakowie. W 2007 r. z okazji jubileuszu 20-lecia polonistyki HUFŚ w Yongin pod Seulem w siedzibie departamentu odbyła się międzynarodowa konferencja polonistyczna, na którą przybyli naukowcy z Chin, Japonii i Korei³². Ponadto polonistka HUFŚ współpracuje z polonistkami na Pekińskim Uniwersytecie Języków Obcych oraz na Tokijskim Uniwersytecie Języków Obcych. Pierwszym owocem tej współpracy było Spotkanie Polonistyk Trzech Krajów w 2007 r. na HUFŚ. Do 2012 r. w Departamencie Studiów Polskich składało 27 nauczycieli akademickich z Polski³³.

Nasza ambasada w Seulu wspiera wiele działań promujących kulturę polską wśród studentów HUFŚ. W 2009 r. we współpracy z ambasadą powstała biblioteka licząca obecnie około 500 woluminów. Innymi przykładami działań polskiej ambasady na rzecz promowania naszej kultury był wernisaż wystawy fotograficznej *Polska w oczach Koreańczyków* zorganizowany 28 października 2011 r. Studenci koreańskiej polonistyki stają się także ambasadorami kultury polskiej, biorąc udział w imprezach akademickich, między innymi w festiwalu studenckim HUFŚ, podczas którego prezentują publiczności polską muzykę, piosenkę, a nawet kuchnię.

Dnia 24 kwietnia 2012 r. ambasador RP Krzysztof Majka, w imieniu prezydenta Bronisława Komorowskiego, udekorował profesor Esterę Czój, dyrektor polonistyki, Orderem Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej za wybitne zasługi w rozwijaniu polsko-koreańskiej współpracy naukowej oraz promowanie kultury polskiej w Republice Korei. *Rysem charakterystycznym polonistyki HUFŚ – jak piszą Estera Czój i Tomasz Lisowski – jest niewątpliwie poczucie wspólnoty i solidarno-*

³² Cheong Byung Kwon, *Polonistyka koreańska wczoraj i dziś*, „Postscriptum Polonistyczne” 2010, nr 2 (6), Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 15–24.

³³ Cheong Byung Kwon i in. *Education and Research on Polish Studies in Korea*, „The New Educational Review” 2013, vol. 32 (2), s. 27.

*ści. Dzięki temu w Yongin w miejscu oddalonym od Polski o ponad 7500 km istnieje już od ponad 25 lat wspólnota ludzi, którzy najlepszą część swoich uczuć i emocji oddają Polsce*³⁴.

Recepcja literatury koreańskiej w Polsce i polskiej w Korei

Czy literatura koreańska jest obecna w Polsce, a polska w Korei? Odpowiedź na to pytanie jest jednoznacznie twierdząca. Przekłady z literatury koreańskiej pojawiły się już w latach 50. ubiegłego wieku, a przekłady literatury polskiej w Korei znacznie wcześniej, bo już w drugiej dekadzie XX w. Czy zatem literatura koreańska jest w Polsce dobrze znana i obecna w polskich mediach? Niestety, jeszcze nie. Jej znajomość nadal ogranicza się do wąskiej grupy specjalistów i miłośników, chociaż w ostatnich latach rośnie w Polsce zainteresowanie tymi przekładami. Promocją literatury koreańskiej i wiedzy o Korei zajmują się Centrum Kultury Korei w Warszawie, a także powstałe w 2007 r. Kwiaty Orientu – jedyne polskie wydawnictwo specjalizujące się w popularyzowaniu literatury i kultury koreańskiej. Ważną rolę w rozpowszechnianiu literatury koreańskiej w Polsce odgrywa Koreanistyka Uniwersytetu Warszawskiego, która we współpracy z Centrum Kultury Korei Ambasady Republiki Korei i Korean Literature Translation Institute (LTI Korea) co roku organizuje Konkurs Czytelniczy Literatury Koreańskiej.

Przekłady literatury koreańskiej w Polsce

W przeszłości znajomość literatury koreańskiej była utrudniona z powodu bariery językowej. Pierwszych przekładów literatury koreańskiej na język polski dokonano z języka rosyjskiego, czeskiego i angielskiego. W 1950 r. w wydawnictwie Prasa Wojskowa ukazał się przetłumaczony z języka rosyjskiego przez Mariana Leona Bielickiego poemat patriotyczny *Pektusan* pióra poety północnokoreańskiego Te Gi Czena. Utwór zawierał akcenty agitacyjne, a odnosił się do walk partyzantów koreańskich pod wodzą Kim Ir Sena z japońskimi agresorami. Poemat zapoczątkował nurt literacki zwany „rewolucyjnym romantyzmem”, charakterystyczny dla literatury Korei Północnej³⁵. Kolejnego przekładu 13 bajek koreańskich *Diamantowe Góry* w opracowaniu czeskiej orientalistki Vlasty Hilskiej

³⁴ Choi Sung Eun, T. Lisowski, *Polonistyka w Hankuk University...*

³⁵ Benoit Berthelie, *Symbolic Truth: Epic, Legends and the Making of the Baekdusan General*, SINO-NK Northeast Asia with a China-North Korea Focus, <http://sinonk.com/> (17 maja 2013) [dostęp 20 sierpnia 2013].

dokonała z języka czeskiego w 1951 r. Jadwiga Bułakowska (wiersze tłumaczyła Hanna Januszewska). Marian Lechowicz przełożył z języka rosyjskiego *Korea walczy. Zbiór opowiadań*, opublikowany przez wydawnictwo MON w 1952 r. To samo wydawnictwo wydało zbiór wierszy *Korea walczy. Wiersze poetów koreańskich 1950–52* (1954) w przekładzie Jerzego Ficowskiego z języka rosyjskiego. Z rosyjskiego została również przełożona w 1955 r. powieść *Ziemia* autorstwa Yi Kiyōnga, a rok wcześniej ukazały się *Bajki koreańskie* w przekładzie Czesława Jastrzębca-Kozłowskiego.

Pierwszym tłumaczem z języka koreańskiego na polski była doktor Halina Ogarek-Czój, która przełożyła między innymi klasyczny utwór literatury koreańskiej *Opowieść o Czhun-hjang, najwierniejszej z wiernych* (1970), jedną z najbardziej znanych historii miłosnych i opowieści ludowych Korei. Doktor Ogarek-Czój tłumaczyła także współczesną literaturę koreańską, między innymi: *Na krawędzi* Han Malsuk (1993), dwa wybory nowel: *Komungo* (1996) i *Filizankę kawy* (1997) tej samej autorki oraz książkę jej siostry Han Musuk *Poszukując Boga* (1998), a także *Maski* Czho Inho (1999) i *Północ – Południe* Li Hocz-hola (1999) oraz – razem z doktor Joanną Rurarz – *Barwy miłości. Antologię współczesnych opowiadań koreańskich* (1995). Do popularyzacji dramatu koreańskiego w Polsce przyczyniła się doktor Ewa Rynarzewska. W jej przekładach ukazały się: *Dramaty* autorstwa Yi Kang-baeka (1998) i *Dramaty* O T’ae-sōka (2004), a także powieść pisarki Jo Kyung-ran *Smak języka* (2009). Anna Wojakowska-Kurowska przetłumaczyła *Matczyną drogę* pisarki Pak Wansō (1999). W kolejnym roku Agnieszka Żuławska-Umeda i Choi Gunn Young dokonali tłumaczenia *Antologii poezji koreańskiej Ch’oe Ch’i-wōna i innych*. W 2005 r. ukazał się tom wierszy poetów koreańskich Kim Sowōla, Yun Tongju i Sō Chōng-ju zatytułowany *Mgła jedwabna. Wybór poezji koreańskiej XX wieku* w przekładzie Estery Czój i Beaty Kang-Bogusz. W 2007 r. wydano *Sen ulotny jak obłok* Kim Man-junga przetłumaczony przez Oh Kyong Geuna i Tomasza Lisowskiego. Wydawnictwo Entliczek opublikowało interesującą bajkę edukacyjną dla starszych dzieci, napisaną przez Kim Heekyoung, *Dokąd iść. Mapy mówią do nas* (2012) w tłumaczeniu Jiwone Lee.

Wśród współczesnych przekładów z języka angielskiego znajdują się między innymi: wiersze poety Li Don Ne zatytułowane *Liryka* (1994), powieść *Mogę odejść, gdy zechcę* (2006) autorstwa Kim Young-ha, wiersze poety Ko Una *Raptem deszcz. Wybór wierszy* (2008) oraz tomik *Maninbo. Dziesięć tysięcy istnień* (2012). Z języka francuskiego została przełożona przez Iwonę Banach powieść *Syn człowieczy* (2011) autorstwa Yi Munyōla.

W 2007 r. Marzena Stefańska-Adams, absolwentka warszawskiej koreanistyki, założyła pierwszą polską oficynę wydawniczą pod nazwą Kwiaty Orientu, której celem jest promowanie Korei, jej kultury i literatury w Polsce. Wydawnictwo

w krótkim czasie wprowadziło na polski rynek czytelniczy ponad 20 tytułów literatury koreańskiej. Do najciekawszych należy zaliczyć zbiór opowiadań znanego koreańskiego autora Kim Young-ha *Wampir inne opowiadania* (2009) w przekładzie Estery Czój i Beaty Kang-Bogusz oraz powieść *Imperium światel* (2010) w przekładzie Anny Diniejko-Wąs. Oficyna opublikowała również południowokoreański bestseller *Zaopiekuj się moją mamą* autorstwa Shin Kyung-sook (2011) w przekładzie Marzeny Stefańskiej i Anny Diniejko-Wąs. W 2012 r. Kwiaty Orientu wydały kolejną powieść tej autorki *Będę tam* w przekładzie Marzeny Stefańskiej-Adams. Wśród innych pozycji w tym samym przekładzie warto wymienić dwie powieści pisarki Oh Jeong-hui – *Miłość zeszłej jesieni i inne opowiadania* (2008) oraz *Ptak* (2010). Oficyna opublikowała także interesującą autobiograficzną powieść *Dzień z życia pisarza Kubo* (2008) Pak Taewŏna przełożoną przez Justynę Najbar i wybór *Chwasty i inne opowiadania* autorstwa Hwang Sok-Yonga (2012) w tłumaczeniu Estery Czój i Beaty Kang-Bogusz.

Wydawnictwo promuje również literaturę dziecięcą. Dotychczas ukazały się następujące pozycje: *Klara i Hauni* (2010) Lee Hyun Kyung w przekładzie Kingi Dygulskiej-Jamro, *Czarny Ptak* (2010) Suzy Lee, *Psia kupa* (2012) Kwon Jeong-saenga oraz *O kurze, która opuściła podwórze* (2012) Hwang Sun-mi w przekładach Edyty Matejko-Paszkowskiej. W ostatnim czasie ukazała się powieść *Nasze szczęśliwe czasy* (2013) Gong Ji-Young w przekładzie Marzeny Stefańskiej-Adams. Tłumaczka w czerwcu tego roku otrzymała od Korean Literature Translation Institute nagrodę Outstanding Service za działalność na rzecz promowania literatury koreańskiej w Polsce.

Oprócz przekładów koreańskiej literatury pięknej to samo wydawnictwo opublikowało kilka interesujących książek popularnonaukowych o Korei. Szczególnie ciekawa dla polskiego czytelnika wydaje się *Korea szerokopasmowa* autorstwa Konrada Godlewskiego, fascynująca i świetnie napisana opowieść o Korei – liderze światowego rynku technologicznego. Warto także sięgnąć po bardzo solidne studium stosunków koreańskich *Korea zjednoczona – szansa czy utopia?* Andrzeja Bobera, który stawia pytanie, czy istnieje szansa, aby oba państwa koreańskie się zjednoczyły. Duże zainteresowanie czytelników wzbudza także *Korea Północna. Poszukując prawdy* pod redakcją Nicolasa Leviego.

Przekłady literatury polskiej w Korei

Historia przekładów literatury polskiej na język koreański sięga początków XX w. Wówczas polska literatura piękna docierała do Korei poprzez tłumaczenia z języka japońskiego. W 1916 r. ukazał się przekład *Quo vadis* Henryka Sienkie-

wicza z języka japońskiego, oparty na francuskim wydaniu powieści tego autora. Innym wczesnym przekładem byli *Chłopi* Władysława Reymonta. Od tego czasu opublikowano w Korei w formie książkowej około 70 dzieł literatury polskiej. Niektóre utwory, na przykład *Quo vadis*, zostały przetłumaczone przez różnych tłumaczy. W KRLD ukazał się przekład powieści Wandy Wasilewskiej *Rzeki płoną* (1955) i wybór poezji Adama Mickiewicza (1960).

W ostatnich latach nastąpił wzrost przekładów z literatury polskiej. Wspomniany profesor Cheong Byung Kwon wraz z trzysobowym zespołem przetłumaczył na język koreański *Pana Tadeusza* (2005).

W roku 1990 ukazały się przekłady *Organisty z Ponikły* Henryka Sienkiewicza i *Grzechu* Tadeusza Różewicza, a rok później *Z pamiętnika poznańskiego nauczyciela* Henryka Sienkiewicza oraz *Nawróconego* Bolesława Prusa. Ponadto na język koreański przetłumaczono powieść Adolfa Rudnickiego *Narieczony Beaty* (1992). W 2003 r. wydano *Tryptyk Rzymski* Jana Pawła II. W 2005 r. ukazał się nowy przekład *Quo vadis*, rok później zaś opowiadanie Olgi Tokarczuk *Otwórz oczy, już nie żyjesz*. W 2008 r. wydano *Na pełnym morzu* i *Wdowy* Sławomira Mrożka. Na język koreański przetłumaczono także wiele wierszy polskich poetów, między innymi wybór poezji: Zbigniewa Herberta, Leopolda Staffa, Antoniego Słonimskiego, Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, Adama Ważyka, Czesława Miłosza, Tymoteusza Karpowicza, Tadeusza Różewicza, Mirona Białoszewskiego, Tadeusza Nowaka, Jerzego Harasymowicza, Stanisława Grochowiaka, Stanisława Barańczaka, Wisławy Szymborskiej, a także wybrane bajki i legendy polskie. W 2008 r. w koreańskich księgarniach pojawiła się *Cyberiada* Stanisława Lema, a dwa lata później *Heban* Ryszarda Kapuścińskiego, *Przygody kropli wody* Marii Terlikowskiej oraz wybór opowiadań: Tadeusza Borowskiego, Marka Hłaski, Jarosława Iwaszkiewicza, Henryka Sienkiewicza, Bolesława Prusa i Marii Konopnickiej³⁶.

Należy jeszcze wspomnieć o fenomenie polskiej pisarki i ilustratorki Iwony Chmielewskiej, tworzącej książki obrazowe (*picturebooks*), z których większość jest wydawana w Korei Południowej. Autorka zdobyła kilka prestiżowych nagród na międzynarodowych wystawach książki, między innymi Złote Jabłko na bienale w Bratysławie i główną nagrodę, Ragazzi Award, w Bolonii w roku 2013 za książki koreańskie, które napisała i zilustrowała³⁷.

³⁶ *Książki o Polsce w języku koreańskim*, Ambasada RP w Seulu, http://www.seul.msz.gov.pl/pl/polska_korea/kultura/ksiazki_o_polsce_w_jezyku_koreanskim/ [dostęp 24 sierpnia 2013].

³⁷ *Toruńska artystka ma fanklub w Korei Południowej*, Gazeta.pl; http://torun.gazeta.pl/torun/n/1,125077,13612016,Toruńska_artystka_ma_fanklub_w_Korei_Poludniowej.html#ixzz2dGAlP-ZxU [dostęp 25 sierpnia 2013].

Korea w Polsce i Polska w Korei

Zarówno Korea, jak i Polska są krajami w zasadzie monoetnicznymi i monokulturowymi. Dopiero w latach 90. ubiegłego wieku nastąpił zwiększony napływ cudzoziemców i imigrantów do Polski i do Korei Południowej. Do naszego kraju zaczęli przybywać dość licznie przede wszystkim Wietnamczycy i Chińczycy, a do Korei Południowej legalni i nielegalni robotnicy z krajów azjatyckich oraz niewielka liczba specjalistów z Europy i Stanów Zjednoczonych.

Korea w Polsce

W Polsce mieszka czasowo lub na stałe około półtora tysiąca Koreańczyków z Korei Południowej. Wielu z nich przybyło do naszego kraju z rodzinami. Są to głównie przedsiębiorcy, biznesmeni, restauratorzy, muzycy, dyplomaci i pracownicy Centrum Kultury Koreańskiej w Warszawie. Kilkadziesiąt osób z Korei Południowej i niewielka liczba studentów z Korei Północnej studiuje na polskich uczelniach. Ponadto w różnych miejscach Polski pracuje około 500 Koreańczyków z Północy. Są to na ogół robotnicy budowlani i rolni, ale zdarzają się także specjaliści od masażu i akupunktury. Polska, podobnie jak Bułgaria, Czechy i Rumunia, udziela pozwoleń na pracę obywatelom KRLD³⁸. Zestawienie liczby zezwoleń na pracę w Polsce dla obywateli Korei Południowej i Korei Północnej w latach 2007–2010 przedstawia tabela 1.

Tabela 1. Koreańczycy, którzy otrzymali zezwolenie na pracę w Polsce w latach 2007–2010

Kraj	2007	2008	2009	2010
Korea Południowa	574	680	756	635
Korea Północna	99	185	218	518

Źródło: *Rocznik Demograficzny 2011*, s. 441.

Czy Koreańczycy interesują się Polską? Niewątpliwie tak, chociaż niektórzy nadal sądzą, że Polska to państwo komunistyczne³⁹. Otwarcie Centrum Kultury Korei Ambasady RK zapoczątkowało nowy rozdział we współpracy kulturalnej między

³⁸ A. Bober, *Korea zjednoczona...*, s. 127.

³⁹ *Koreańczycy w Polsce. Wywiad z panem Chul-ho Kim, pracownikiem koncernu LG w Kobierzycach*; http://www.lo7.wroc.pl/wymiany/comenius07-08/koreanczyzy_w_polsce.php/ [dostęp 25 sierpnia 2013].

Polską a Koreą i stało się miejscem spotkań Polaków i Koreańczyków, w którym zainteresowani mogą się zapoznać z kulturą „perły Azji” – Korei.

W wielu rejonach naszego kraju odbywają się dość regularnie Dni Korei, wystawy poświęcone jej kulturze, przeglądy filmów, koncerty tradycyjnej muzyki, pokazy tańca itp. W Bydgoszczy na przykład odbywają się cyklicznie co dwa–trzy lata Dni Korei, w ramach których organizowane są Forum Biznesu, Kultury i Nauki oraz konkursy wiedzy o Korei. O rosnącym zainteresowaniu Koreą w Polsce świadczy duża liczba polskich portali i blogów internetowych poświęconych rozmaitym aspektom życia w obu państwach koreańskich⁴⁰.

W 1995 r. powstało Stowarzyszenie Koreańczyków Polsce, ale dopiero od 2005 r. ożywiło działalność. Obecnie zrzesza około 500 Koreańczyków mieszkających lub pracujących u nas. Stowarzyszenie we współpracy z CKK i ambasadą RK organizuje wydarzenia sportowe i kulturalne, takie jak: Koreański Festiwal Kultury, Dzień Sportu, pokazy taekwondo, kursy języka polskiego oraz polskiej historii i kultury dla Koreańczyków.

Polska w Korei

Trudno mówić o Polonii koreańskiej, chociaż w Korei Południowej mieszka na stałe lub przebywa tymczasowo coraz więcej Polaków. Ich liczba nie przekracza jednak kilkuset osób. Są to na ogół studenci, pracownicy firm na kontraktach lub szkoleniu, handlowcy, księża i zakonnicy misyjni, wykładowcy akademicki prowadzący zajęcia na uczelniach południowokoreańskich, muzycy, a także niewielka liczba Polek, które wyszły za mąż za Koreańczyków⁴¹. Papież Polak Jan Paweł II pielgrzymował do Korei Południowej dwukrotnie (w latach 1984 i 1989). Obecnie w Korei Południowej wykonuje pracę misyjną kilku polskich księży i zakonników.

Wymiana międzykulturowa obejmuje także kulturę popularną i objawia się czasem w zaskakującej formie. W popularnej K-dramie *Autostrada do nieba* (odcinek 8.) pokazana jest scena w koreańskiej dyskotekie, gdzie Koreańczycy bawią się przy polskiej muzyce. Z głośników wydobywa się niegdyś popularny przebój di-

⁴⁰ Najaktywniejsze polskie portale i blogi internetowe: <http://wkorei.blogspot.com/>; <http://percogitations.wordpress.com/>; <http://northkorea.pl/>; <http://www.somewhereinkorea.blogspot.com/>; <http://koreapolnocna.blog.onet.pl/>; <http://koreanmagic.wordpress.com/tag/polski-blog-o-korei/>; <http://koreapoludniowa.blox.pl/html/>; K-popowe: <http://kpoplivepolska.wordpress.com/>; <http://kpoppopolsku.blogspot.com/2012/12/najwieksi-przystojniacy-w-kpop-ie.html>; o flower boysach: <http://skosnoocy.blogspot.com/>; <http://skosnoocyflowerboys.blogspot.com/>; <http://azjatyckiekukier.blogspot.com/>.

⁴¹ Beata Kang-Bogusz, *Polacy w Kraju Cichego Poranka*, „Postscriptum Polonistyczne” 2010, nr 2 (6), s. 109.

sco polo *Bania u Cygana*⁴². Innym polskim przebojem śpiewanym w koreańskich klubach w 2012 r. był utwór śląskiego zespołu Akurat *Dyskoteka gra*.

Zakończenie

Przedstawione w niniejszym opracowaniu informacje świadczą, że kontakty polsko-koreańskie nie ograniczają się wyłącznie do współpracy gospodarczej. Obejmują także wymianę kulturalną i naukową, która dynamicznie się rozwija. Charakteryzują ją wzrastająca liczba wydarzeń kulturalnych, wymiana studentów i młodzieży, wzmożony ruch turystyczny oraz poszerzający się zakres więzów między obywatelami Polski i Republiki Korei. Programy współpracy kulturalnej skierowane są nie tylko do środowisk opiniotwórczych, ale i do zwykłych odbiorców kultury, także kultury popularnej. Wymiana akademicka i szkolna obejmuje zarówno pracowników instytucji naukowych i uczelni, jak również studentów i młodzież szkolną.

Znaczącą rolę w rozwoju polsko-koreańskich kontaktów kulturalnych i naukowych odgrywa dyplomacja kulturalna, której zadaniem jest kształtowanie pozytywnego wzajemnego wizerunku obu krajów o odmiennym dziedzictwie kulturowym. W ramach projektów realizowanych przez Instytut Adama Mickiewicza i Fundację Koreańską oraz Centrum Kultury Korei w Warszawie przy wsparciu obu ambasad udało się wypracować dobrą strategię popularyzowania kultury polskiej w Korei i koreańskiej w Polsce. Dzięki skutecznej polityce kulturalnej obu państw polsko-koreańskie kontakty instytucjonalne i międzyludzkie w dziedzinie nauki, kultury i literatury nigdy nie były tak bliskie jak obecnie.

⁴² „*Bania u Cygana*” *rzadzi w Korei!*, Fakt.pl, <http://www.fakt.pl/-quot-Bania-u-Cygana-quot-rzadzi-w-Korei-,artykuly,60516,1.html> (29 grudnia 2009) [dostęp 19 sierpnia 2013].